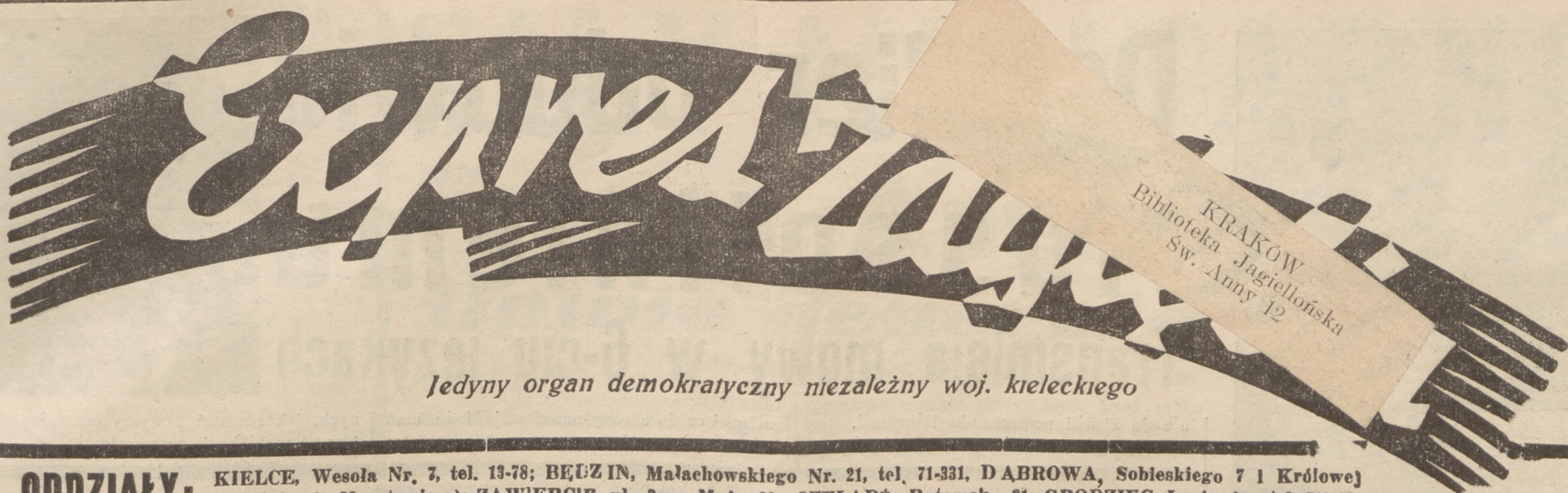
Rok XIV. Nr. 88 SOSNOWIEC, środa 29 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy



ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

MADRYT PODDAŁ SIĘ

Oczekiwana kapitulacja Walencji

MADRYT, 28. 3. Dziś rano radio „Union' ogłosiło kapitulację Madrytu.

MADRYT, 28. 3. PAT. Wiadomość o poddaniu się Madrytu została opublikowana przez radiostację madrycką o godz. 11 ej Naczelny dowódca wojsk republikańskich wydał rozkaz opuszczenia dotychczasowych stanowisk. Ludność została o powyższym zawiadomiona przez radio przez członków rady obrony narodowej.

O godz. 11 min. 30 pierwsze oddziały hiszpańskich wojsk narodowych zaczęły wkraczać na przedmieścia. Oddziały te należą do grupy operacyjnej gen. Espinosa de los Monteros. W pobliżu stolicy skoncentrowano samochody ciężarowe z żywnością.

Członkowie rady obrony narodowej pozostają w mieście, celem przekazania władzy wojskom narodowym w całkowitym porządku. Wszyscy więźniowie polityczni zostali zwolnieni, zas urzędników usuniętych podczas wojny domowej przywrocono na dawne stanowiska. Członkowie „Falangi hiszpańskiej', którzy ukrywali się w Madrycie przez górą dwa lata, przygotowują się do powitania oddziałów armii narodowej.

PARYŻ, 28. 3. Z Walencji donoszą, że Rada Obrony Narodowej postanowiła zwrócić się ponownie do generała Franco z propozycjami w sprawie kapitulacji Walencji. Rozgłośnia madrycka i wszystkie rozgłośnie powstańcze zwróciły się do wszystkich wojsk republikańskich z apelem, aby złożyły broń celem zaniechania dalszego rozlewu krwi.

Apel głosi: „Możecie liczyć na uczciwość generała Franco. Jeżeli Franko obiecuje przebaczenie, to możecie być pewni, że dotrzyma słowa. Jest bezcelowy dalszy wasz opór i prosimy was o natychmiastową kapitulację'.

PIWA TYCHY
1629
Od trzystu lat idą w świat

„Nie trzeba nam zmian rządu"

przemowienie gen. Skwarczyńskiego w Warszawie

WARSZAWA, 28 3. Na zjeździe przewodniczących obwodów OZN. w Warszawie gen. Skwarczyński wygłosił przemówienie, w którym m. inn. powiedział:

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne społeczeństwo w całej Europie w całym świecie. Jakież stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy OZN.? Dalsza praca, Dalsza konsolidacja. Dalsze opanowanie terenu, zmobilizowanie nastrojów społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa.

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliście podawanych przez niektórych polityków. Nie trzeba zmian rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego na czele państwa Pana Prezydenta R. P.

Nie potrzebne nam są przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej do Naczelnego Wodza.

Oto są wytyczne nie tylko nasze, Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz bezwątpienia całego społeczeństwa. I dziś cały naród polski wraz z nami woła, aby słyszał to cały świat:

Armia polska, jej Naczelny Wódz — niech żyją!

U--W--A--G--A!!!

W przygotowaniu

WIELKA NIESPODZIANKA

dla prenumeratorów

EXPRESU ZAGŁĘBIA

Przemówienie gen. Berbeckiego przez radio

Musimy zadokumentować przed światem

swój wysiłek dla obrony państwa

WARSZAWA, 28. 3. Komisarz pożyczki państwowej, przeznaczonej na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej gen. Berbecki wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do obywateli wzywając wszystkich do ofiarności. Przemówienie swe zakończył gen. Berbecki słowami:

Suma jednego miliarda dwustu milionów złotych przewidywana jako wydatki inwestycyjne w roku bieżącym musi być wykonana, a może powinna być pomnożona. Musi być pomnożona zwłaszcza na rzecz tak ważną, jaką w ogólnym zagadnieniu obrony narodowej jest rozbudowa lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

To zadanie pozwoli wypełnić pożyczka obrony przeciwlotniczej, której rozpisanie rząd Rzeczypospolitej wczoraj postanowił. Podobnie jak inne elementy obrony narodowej również element obrony przeciwlotniczej pomnażą się z roku na rok, znajdując swój wyraz w nowych fabrykach samolotowych i zbrojeniowych i w rosnącej ilości produkowanego sprzętu.

Plany w tej dziedzinie są wykonywane i wykonywane będą. Dzięki pożyczce będzie je można zwiększyć o conajmniej sto milionów złotych. Jestem pewien, że pożyczka zostanie pokryta z dużą nadwyżką

W imieniu wodza naczelnego wzywam Was, Obywatele Polski Niepodległej, do zadokumentowania przed całym światem jedność w wysiłku dla obrony państwa.

Symbol jedności państwa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, profesor doktór Ignacy Mościcki — Niech żyje!

Symbol jedności siły zbrojnej Polski — Wódz Naczelny Marszałek Śmigły Rydz — Niech żyje"!

Już się zaczyna

Radio w Kolonii nazywa Belgów Niemcami

BRUKSELA, 28. 3. PAT. Agencja Belga ogłosiła wczoraj wieczorem następujący komunikat „Radiostacja kolońska nadała w ubiegłą niedzielę po południu audycje w języku niemieckim dla Belgów zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich jako do Niemców. Fakt ten uważany ... w Belgii jako niedopuszczalne mieszanie ... spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego".

Wojciech Korfanty

wraca do Polski

WARSZAWA, 28. 3. Jak informuje katowicka „Polonia", były sen. Wojciech Korfanty w najbliższych dniach powraca do Polski. Wojciech Korfanty opuścił kraj przed paru laty i przebywał w Pradze czeskiej do chwili zajęcia tego miasta przez wojska niemieckie.

Zmuszony, jako przeciwnik Trzeciej Rzeszy do opuszczenia Czechosłowacji, Wojciech Korfanty wyjechał do Francji, gdzie ulegając licznym prośbom i naleganiom swych przyjaciół zdecydował się powrócić do Ojczyzny.

Armaty grają

BUDAPESZT, 28.3. Urzędowo komunikują: Oddziały słowackie kontynuując atak w okręgu Kiskolon d. 27 bm. w późnych g. popoł. otworzyły na ten teren ogień artyleryjski, w następstwie czego po stronie węgierskiej jeden żołnierz został zabity, a jeden ciężko ranny. Artyleria węgierska, odpowiedziawszy ogniem, zmusiła artylerię słowacką do zaprzestania dalszego ostrzeliwania

D. 28 bm. o g. 4.30 rano Słowacy zaatakowali straż obozową w okolicy gminy Bunkos. Atak odparto. Po stronie węgierskiej jest jeden zabity. O g. 6.45 artyleria słowacka podjęła ogień artyleryjski na miejscowość Bunkos, w wyniku czego dwa domy spłonęły. Artyleria węgierska odpowiedziała ogniem. Około g. 7.15 zapanował spokój.



Deladier odpowie Mussoliniemu



Transmisja mowy w 6-ciu językach

PARYŻ, 28 3. W poniedziałek obradowała w Paryżu rada ministrów. Posiedzenie trwało przeszło trzy godziny. Tematem obrad było omówienie sytuacji ogólnej, a w szczególności ostatniej mowy Mussoliniego. Rada postanowiła jednomyślnie na wniosek min. Bonneta, że Francja nie podejmie żadnej inicjatywy co do stosunków włosko francuskich. Znaczy to, że mowa Mussoliniego pozostanie bez pozytywnej odpowiedzi. Punkt widzenia Francji wyłoży premier Daladier w środę wieczorem w przemówieniu, które będzie nadane przez radio i powtórzone w sześciu językach. Rada powzięła także postanowienia w sprawie uchodźców hiszpańskich. Jest ich obecnie we Francji około 400 tys. ludzi. Ponieważ Hiszpania z… z repatriacją, przyjmując z powrotem zaledwie kilkaset lub kilkadziesiąt osób dziennie, przeto rząd francuski postanowił wezwać rząd w Burgos do zdedycowania się na natychmiastową i masową repatriację, przy czym zapewnia repatriantom wyżywienie do chwili powrotu do Hiszpanii.

Poza tym rada ministrów powzięła szereg uchwał co do obrony narodowej. M. in. omówiono sprawę obrony posterunków granicznych, jak również wyasygnowania kredytów na mobilizację przemysłową.

Litwa nie podda się bez walki

Mocne słowa wodza armii litewskiej

KOWNO, 28. 3. PAT. O godz. 19-ej naczelny dowódca armii litewskiej gen Rasztikis przemówił przed mikrofonem radia litewskiego w związku z przeprowadzaną akcją zbiórki na fundusz zbrojeń. Gen. Rasztikis podkreślił w swym przemówieniu, że czasy obecne, w których cała Europa przygotowuje się do wojny, wymagają zwłaszcza od państw małych specjalnej czujności. Zdaniem gen. Rasztikisa, pozycje państw są zależne od polityki zagranicznej, od sytuacji wewnętrznej państwa, od stanu moralnego kraju oraz od armii.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej, naczelny dowódca armii litewskiej wskazał na możliwość ingerencji państw obcych w sprawy wewnętrzne państwa. Obce państwa, korzystając z osłabienia, mogłyby łatwiej zmusić do przyjęcia narzuconych z zewnątrz żądań.

„Jeżeli zatem chcemy być wolni — mówił gen. Rasztikis — musimy się sami bronić. Zniechęcenie i depresja są najgorszymi wrogami wewnętrznymi, lecz Litwini nie poddadzą się pesymizmowi, ponieważ posiadają swój własny litewski rozsądek patriotyczny.

Przeprowadzana akcja zbiórkowa na fundusz zbrojeń — zakończył gen. Rasztikis — nie jest jakąkolwiek demonstracją wobec któregokolwiek z sąsiadów Litwy. Litwa nie posiada nie może posiadać jakichkolwiek celów agresywnych. Akcja zbiórki to decyzja, że Litwini nie poddadzą się bez walki i nie wyrzekną się swej niepodległości. To nie są słowa rzucane na wiatr — zakończył gen. Rasztikis swoje przemówienie.

Pierwsza Chrześcijańska
Wytwórnia win
NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE
Stefana Wilczyńskiego
DĄBROWA GÓRN., ul. 3-go Maja 14, telefon 68334.
WINA CZERWONE, deserowe i stołowe. — WĘGRZYN WYTRAWNY i SŁODKI. — WERMOUTH. — MALAGA. — TOKAJ. WINA porzeczkowe i wiśniowe. — RENETA. — MADERA. — PORTWEJN.
MIODY: Zagłoba, Węgierski firmowy, Staropolski, Kasztelański, Hetmański Wiśniak, Maliniak.
UWAGA! Hurtowy sprzedaż win i miodów począwszy od 15 litrów wzwyż dla p. p. Kupców i Odsprzedawców oraz dla Restauracji, sklepów, hurtowni i cukierni.
Cenniki na żądanie. Cenniki na żądanie.

CERATY
linoleum kraj. i zagr. chodniki jutowe i kokosowe wycieraczki
najtaniej
w firmie
M. Kowalska i S-ka
SOSNOWIEC DEKIERTA 5
tel. 6-25-82.
duży wybór — — — ceny niskie.



ZACHWIANA POZYCJA prem. Chamberlaina

LONDYN, 28. 3. Krążą tu uporczywe pogłoski, że sytuacja Chamberlaina jako szefa rządu jest poważnie zachwiana. — Kryzys może się odbić na punkcie wprowadzenia w Anglii powszechnej służby wojskowej. Daje się tu jednak wyraz przypuszczeniom, że sprawa ta zostanie rozwiązana w jakiś sposób pośredni.

Losowanie książeczek
PREMIOWANYCH PKO.

Dnia 27 marca br. odbyło się w PKO. piąte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 28 lutego 1939 r.

Premie po zł. 500.— padły na n-ry: 817410 829589 831495 856904 884943 887545 888342 892948 908149.

Premie po zł. 250.— padły na n-ry: 801023 804719 807081 807448 811428 812782 818047 823486 827951 831133 831680 832434 835672 846511 848221 855367 857558 859106 863713 865183 865618 865766 867399 871134 871267 871433 877652 880119 881640 884533 884796 895118 896510 899332 900587 900896 901580 903174 905331.

Dokończenie premiowania podamy jutro.

Na szpaltach pism

Nasze prawo do kolonii

«Polska Zbrojna» podkreśla mocno nasze prawo do kolonii:

„Dotychczas obce państwa korzystały z wysiłków i owoców pracy naszych pionierów kolonialnych. Czas już, byśmy zaczęli budować dla siebie i tworzyć nową Polskę tam, gdzie są wolne, niezaludnione, nieeksploatowane przestrzenie. Czas, żebyśmy stworzyli nową kolebkę i nowe ognisko dla milionowych rzesz Polaków, rozrzuconych po świecie, narażonych na poniewierkę i wynarodowienie.

Nie zjawiamy się, jako nowicjusze! Musimy powtarzać to coraz głośniej dziś, gdy świadomość, że Polskę trzeba dopuścić do eksploatacji dóbr kolonialnych, wzrasta wśród tych, we władaniu których znajdują się obszary kolonialne świata. Przemawia za nami tradycja masowej, choć niezorganizowanej z braku własnego państwa ekspansji ludnościowej. Dziś żywą siłę narodu chcemy zachować dla siebie i to jest nasze prawo. Nikt, kto kieruje się dobrą wolą i bezstronnością, nie może nam tego odmówić, nikt nie może nam postawić zarzutu, że pobudką naszych aspiracji kolonialnych są względy prestiżu, czy wygórowanych ambicji".

Gwoździe
do sztandarów, odznaki dla klubów, medale i plakietki.
Chromowanie
niklowanie miedziowanie, mosiężenie, cynkowanie, srebrzenie, złocenie i odnawianie nakryć stołowych.
FABRYKA
GALANTERII METALOWEJ
„GALMET"
SOSNOWIEC
Piłsudskiego - Przejazd 3.
telefon 61-346

„Tako rzecze... Hitler"

«Robotnik» zestawia fragmenty przemówień kanclerza Hitlera na temat roszczeń terytorialnych Rzeszy.

17 maja 1933: Naród niemiecki nie myśli o najeździe jakiegokolwiek kraju.

13 marca 1934: Rząd niemiecki nigdy nie kwestionował zobowiązań z tytułu traktatu lokarneńskiego.

21 maja 1935: Rząd niemiecki przestrzegać będzie skrupulatnie wszystkich traktatów dobrowolnie zawartych. Dotyczy to zwłaszcza traktatu lokarneńskiego. Niemcy nie pragną i nie mają zamiaru mieszać się do spraw wewnętrznych Austrii, ani anektować Austrii.

8 marca 1936: Niemcy nigdy nie złamią pokoju w Europie. Uważam walkę o równość Niemiec dziś za zakończoną. Nie mamy więcej roszczeń terytorialnych w Europie.

26 września 1938: Teraz znajdujemy się w obliczu ostatniej sprawy (Sudetów). Jest to ostatnie nasze roszczenie terytorialne w Europie.

Od siebie dodamy jeszcze jedną datę 23 Marca 1939: Nie chcemy nikogo krzywdzić, ale też niepozwolimy, by nas krzywdzono. Teraz osiągnęliśmy kres naszych najistotniejszych reparacyj.

Nie ma czasu
NA SPORY.

Felietonista warszawskiego «Naszego Przeglądu», Regnis, pisząc o nastrojach panujących w Senacie w wigilię jego zamknięcia na dni 30 — w związku z supremacją zagadnień polityki zagranicznej, wybijającej się w ostatnich dniach ponad sprawy czysto wewnętrzne, zauważa między innymi:

„Kto wsłuchiwał się w rozmowy, prowadzone wśród senatorów i posłów, ten podlegał złudzeniu, że dym plotek idzie w parze z ogniem pewnych zamierzeń, że gdzieś odbywa się wyciąganie rąk, że do Sejmu i do Senatu dochodzi jedynie słaby oddźwięk cichego szeptu rzeczników już nie okrągłego, ale długiego biesiadnego stołu politycznego. Wydawało się nawet, że nastąpiło pewne wyrównanie poglądów między wszystkimi grupami w sprawie przyszłej polityki zagranicznej.

Senat podał się tym nastrojom. Na ostatnim posiedzeniu, przy omawianiu obojętnej zresztą sprawy wydania senatora Semkowicza, senator Fichna oświadczył, że „komisja uważa, że dziś w Polsce nie czas na spory".

MATERJAŁY
dla Pań i Panów
na sezon w osenno-letn
w wielkim wyborze, poleca
Chrześcijański Skład Sukna
Fabryk Bielskich
Jan Gardaś
SOSNOWIEC, ul. Warszawska 18 a
(obok kina „Rialto") Telefon 620-49

BRODIJ U REGENTA HORTHY'EGO

B. premier karpatoruski dr. Brodij został przyjęty na audiencji przez regenta Horthy'ego z ktorym odbył półgodzinną rozmowę w sprawach dotyczących wcielenia Rusi Karpackiej do państwa węgierskiego.

ODRZUCONO APELACYJNĄ SKARGĘ PLEWICKIEJ

Sąd apelacyjny w Paryżu odrzucił skargę odwoławczą śpiewaczki rosyjskiej Plewickiej, żony agenta sowieckiego Skoblina, którą została skazana na 20 lat ciężkich robót.

PRZESUNIĘCIA NA KREMLU

Szablonowy charakter XVIII kongresu komunistycznego w Moskwie dawał powód do uzasadnionych przypuszczeń, iż wszystkie posunięcia polityczne Stalina zostaną aprobowane i że w składzie osobowym naczelnych organów wszechzwiązkowej partii komunistycznej nie zajdą żadne istotne zmiany. Jednak biorąc pod uwagę specyficzne subtelności sowieckiego życia politycznego, uchwycić można pewne przemiany, jakie niewątpliwie nastąpiły w personalnym układzie sił na Kremlu i w najbliższym otoczeniu Stalina.

Widać to ze składu nowego „Politbiura", będącego, jak wiadomo, najwyższym organem wykonawczym partii komunistycznej, a jednocześnie faktycznym źródłem wszelkiej władzy w ZSRR. Nowe „Politbiuro" składa się z 9 członków — weszli do niego oprócz Stalina marsz. Woroszyłow, przewodniczący rady najwyższej — Kalinin, przewodniczący rady komisarzy ludowych — Mołotow, jego dwaj zastępcy — Mikojan i Kaganowicz i wreszcie trzej wybitni działacze partyjni — Żdanow, Andrejew i Chruszczow. Na zastępców powołano komisarza spraw wewnętrznych — Beria i pierwszego sekretarza sowieckich związków zawodowych — Szwernika.

Na pierwszy rzut oka ten skład nowego „Politbiura" mało różni się od poprzedniego, aczkolwiek brakuje w nim Jeżowa, Pietrowskiego, Czubara i Rudzutaka, którzy w r. 1934 byli wybrani na kandydatów, a następnie pełnili obowiązki członków „Politbiura".

Znacznie większe zmiany nastąpiły w składzie osobowym nowego sekretariatu generalnego partii komunistycznej. Do sekretariatu tego weszli: Stalin, Żdanow, Andrejew i Malenkow. Natomiast nie zasiada już w sekretariacie Łazarz Kaganowicz, który nazywany był w Moskwie „drugim po Stalinie człowiekiem". Zniknął z sekretariatu również Jeżow. W ten sposób w hierarchii partyjnej nastąpiły poważne zmiany. W świetle tych zmian okazuje się, że kierowniczy trzon nowego „Politbiura" stanowią: Stalin, Żdanow i Andrejew.

Kaganowicz został natomiast zepchnięty do roli wpływowego ministra sowieckiego, zasiadającego wprawdzie w „Politbiurze" tak jak dawniej, pozbawionego jednak godności członka sekretariatu partii rządzącej. Taką samą rolę odgrywają Mikojan i Kalinin, którzy weszli do nowego „Politbiura" w charakterze szefów resortów administracyjnych, względnie, jako przewodniczący parlamentu sowieckiego.

Na tym polegają istotne zmiany, jakie zaszły w układzie sił na Kremlu. Łazarz Kaganowicz przestał już być „dugim po Stalinie człowiekiem" i chociaż nie można jeszcze mówić o zachwianiu jego stanowiska, tym niemniej wpływy jego zostały ściśle ograniczone do resortów administracyjnych, komunikacji i ciężkiego przemysłu.

Wogóle po ukonstytuowaniu się najwyższych organów partii komunistycznej widać wyraźnie, że na Kremlu powstał rodzaj nowego triumwiratu, składającego się ze Stalina, Żdanowa i Andrejewa.

Ten triumwirat odgrywać będzie w najbliższym okresie czasu największą rolę w sowieckim życiu politycznym, w jego rękach znajduje się już obecnie cała pełnia władzy w rozległym państwie sowieckim i ta okoliczność wydaje się być najbardziej znamienną cechą nowej sytuacji, jaka powstała w wyniku XVIII kongresu partii komunistycznej.

W. W.

SIŁY MILITARNE Francji, Anglii i U. S. A.

Opinia generała Dufieux

(Wywiad własnego korespondenta («Expresu Zagłębia»)

Paryż, w marcu.

Generał Dufieux jest jednym z najlepszych fachowców wojskowych. Niedawno przeszedł do rezerwy po długiej karierze. Był on m. in. kolejno dowódcą 10-ej brygady, 38 dywizji, 7 korpusu, inspektorem generalnym piechoty, dyrektorem Wyższej Szkoły Wojennej, gubernatorem wojskowym Fezu podczas walk z Abd-el-Krimem, wreszcie członkiem Najwyższej Rady Wojennej.

Udałem się do apartamentu, jaki generał Dufieux zajmuje w pobliżu Ecole Militaire.

— Panie generale — zacząłem — czy zechce pan powiedzieć polskim czytelnikom, jaki jest obecny standing armii francuskiej?

— Z całą stanowczością mogę panu oświadczyć, że pod względem morale fizycznej i psychicznej armia francuska nigdy jeszcze nie była tak silna. Proszę mi wierzyć, że to nie są frazesy, obliczone na propagandę zagraniczną.

Mieliśmy duże trudności z naszym lotnictwem, ostatnio poczyniono jednak duże wysiłki dla naprawienia dawnych błędów. Dochodzimy do normy 100 aparatów miesięcznych, poza tym kupujemy świetne aparaty w Stanach Zjednoczonych. Od pięciu miesięcy czynimy także wysiłki w kierunku przygotowania ludzi.

Gdy mowa o flocie mogę stwierdzić, że tonaż naszych pancerników przewyższą łączny tonaż Niemiec i Italii. W roku 1940 siły tamtych przewyższą nasze, wobec czego liczymy na pomoc Anglii, która rozpoczęła gigantyczny wysiłek w tej dziedzinie. W ciągu trzech lat flota brytyjska posiędzie 20 zupełnie nowych pancerników. Okręty nie wystarczą jednak, ani samoloty, to też musieliśmy stworzyć cały szereg baz morskich i lotniczych.

— A jak wygląda, panie generale, obrona granic Francji?

— Jesteśmy przygotowani na wszelką ewentualność. Nie obawiamy się żadnych niespodzianek, gdyż nie tylko mamy silnie umocnione pozycje, ale posiadamy także doskonałych informatorów, którzy zawiadomią nas o każdym mającym nastąpić ataku. Zaznaczam, że mówię wyłącznie o atakach na ziemi.

— A Dżibuti?

— Jesteśmy teraz zabezpieczeni! Dawniej mieliśmy tam zaledwie... jedną kompanię, w chwili obecnej sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej. Również i w Tunisie jesteśmy zabezpieczeni. Mamy tam mocne fortyfikacje, oddalone jednak od granicy, gdyż wymagały tego warunki terenowe.

— Czy mógłby pan generał rozwiać legendę, stworzoną przez niektóre pisma komunistyczne? Usiłowały one wmówić, że Niemcy, po zdobyciu Sudetów, poznali jakoby na podstawie tamtejszych fortyfikacji tajemnicę linii Maginota. Czy to prawda?

— To są oczywiście bzdury. Po pierwsze czeskie fortyfikacje były tylko miniaturą w porównaniu z linią Maginota, a po drugie — mówmy otwarcie — Niemcy od dawna znają zasady linii Maginota, tak samo jak my znamy linię Zygfryda, i tak samo, jak w roku 1914 znaliśmy plany ich słynnych fortyfikacji pod Metzem. Nie na tym przecież polega tajemnica!

— Jaką pomoc okazać może Anglia i Stany Zjednoczone w razie wojny?

— Pomoc tych państw postawić należy na zupełnie odmiennej płaszczyźnie, to też zacznę od Anglii. Pomoc angielska na morzu i w powietrzu zaważy potężnie. Anglicy poczynili olbrzymie wysiłki. Stwarzając dziesiątki fabryk samolotów, uzyskali podwójną korzyść: przede wszystkim ogromną produkcję, co jednak ważniejsze to to, iż ryzyko bombardowania rozłożone zostało na wielką ilość punktów. Jednakże, jak już mówiliśmy, lotnictwo i marynarka nie wystarczą. Potrzebna jest jeszcze armia. W razie konfliktu Anglia może łatwo postawić na nogi silną armię wobec tego, że posiada świetne kadry. Mam wrażenie, że ostatnie wydarzenia przyczynią się w dużym stopniu do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

— A Stany Zjednoczone.

— Ze strony Stanów Zjednoczonych należy liczyć przede wszystkim na dostawę sprzętu wojennego. Wojenny sprzęt amerykański jest zresztą doskonały, o czym przekonałem się niedawno, zwiedzając Hiszpanię. Lwia część sprzętu pochodziła z USA.

— Czy, zdaniem pana generała, siła bojowa armii niemieckiej jest dzisiaj większa, aniżeli w roku 1914?

— Przyznam otwarcie, że nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. W obecnej wojnie duży ciężar w prowadzeniu walki spadłby na broń automatyczną, wojska zmotoryzowane, samochody pancerne, czołgi, lotnictwo. Jeden fakt mogę jednak stwierdzić bez wahania: w dziedzinie czołgów Francja jest bezkonkurencyjna i niezwyciężona. Mamy w tej materii daleko większe doświadczenie, aniżeli Niemcy, poza tym jak znowu przekonałem się na froncie gen. Franco, niemieckie tanki są tragicznie tandetne. Po bitwie wyglądają, jak sita. Po hiszpańskich doświadczeniach Niemcy z pewnością usuną te braki, ale tylko częściowo.

— Jaką, według pana generała, rolę może odegrać Polska w razie wojny?

— Polska niewątpliwie odegra rolę doniosłą, gdyż militarnie jest potężna.

— A Sowiety?

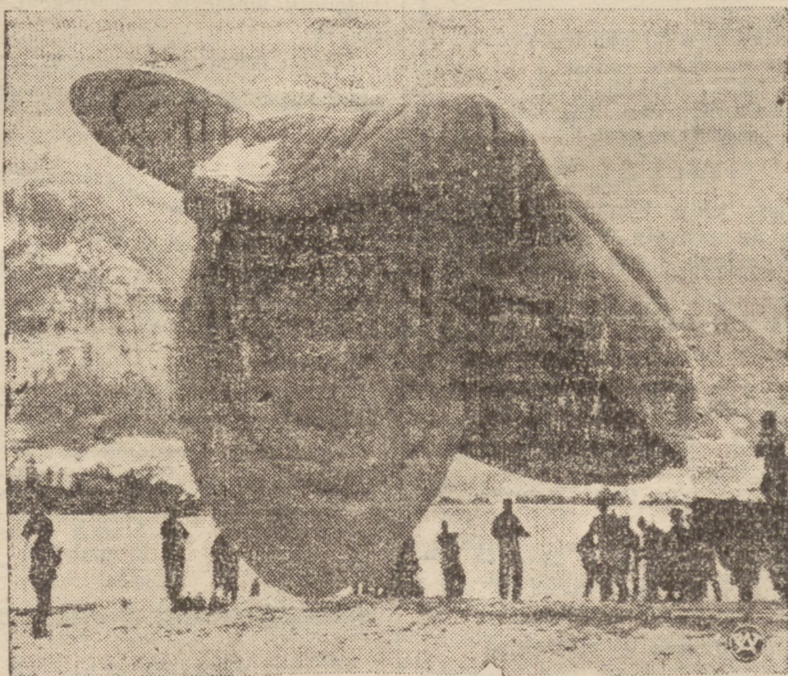
Generał Dufieux szeroko rozłożył ręce.

— Rosja jest odwiecznym znakiem zapytania. Wolę panu odrazu powiedzieć, że nie wiem, co Sowiety reprezentują dzisiaj pod względem militarnym. Sądzę, że rola Rosji polegać będzie raczej na dostarczaniu broni, amunicji, sprzętu i surowców.

— Powiedziałem panu, zakończył uprzejmie generał — co wiem i co myślę.

K. F.

Spokojna przyszłość — przez oszczędność w PKO



MODERNIZACJA ARMII SZWAJCARSKIEJ.

Armia szwajcarska dążąc do dalszej modernizacji swego sprzętu wojennego zaopatrzyła się ostatnio w nabyte w Anglii t. zw. balony zaporowe, które mają stanowić ochronę przed nalotami samolotów nieprzyjacielskich.

Na zdjęciu jeden z balonów zaporowych podczas próbnych ćwiczeń na lotnisku szwajcarskim w Buchs.

W telegraficznym skrócie

WZMOCNIENIE OBRONY NARODOWEJ SZWAJCARII

Rada stanu Szwajcarii uchwaliła jednomyślnie wniosek rady związkowej o wzmocnieniu obrony narodowej.

POMOC MEKSYKU DLA CHILE

Meksyk ofiarował republice Chile, celem dopomożenia jej w ciężkiej sytuacji wytworzonej ostatniemi katastrofalnemi trzęsieniami, 4.500 tonn ropy naftowej.

8 OSÓB ZGINĘŁO W KATASTROFIE LOTNICZEJ

Trzymotorowy samolot komunikacyjny na linii Chicago — Texas uległ rozbiciu pod Oklahoma. W katastrofie zginęło 8 osób, a 4 pasażerów odniosło ciężkie rany.

NIEUDANY ZAMACH NA BRYTYJSKIEGO DOWÓDCĘ

Nieznani sprawcy usiłowali dokonać w Jerozolimie zamachu rewolwerowego na brytyjskiego dowódcę okręgu Tyberiady. Strzały chybiły.

Na froncie pracy

Pracownicy umysłowi Zagłębia Dąbr.-Krakowskiego

oddają się do dyspozycji Naczelnego Wodza

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. W. Grunwalda nadzwyczajne plenarne zebranie zarządu głównego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a w sprawie sytuacji politycznej kraju, na którym została powzięta jednomyślna uchwała, na podstawie, której zarząd główny w imieniu 4.000 pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle i handlu Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego oświadczył gotowość do złożenia ofiary krwi i życia za honor i niepodległość państwa, jak również poparcia rozpisanej ostatnio pożyczki na cele obrony przeciwlotniczej.

Uchwała ta została telegraficznie zakomunikowana Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Strajk robotników
W KAMIENIOŁOMACH „SOLVAYU".

W kamieniołomach cementowni „Solvay" w Grodźcu zastrajkowali robotnicy. Powodem strajku jest zwolnienie z pracy jednego z robotników.

Dyrekcja Elektrowni Częstochowskiej
LIKWIDUJE ZATARG Z PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI.

Akcja pracowników umysłowych Elektrowni w Częstochowie, której przebieg miał tyle momentów dramatycznych, została zakończona pełnym sukcesem. W dniu wczorajszym otrzymał zarząd główny PZZP i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a zaproszenie na konferencję w sprawie regulacji wynagrodzeń, jak i zawiadomienie, że dwaj zwolnieni delegaci zostali już z powrotem przyjęci do pracy.

Należy przypuszczać, że konferencja w której z ramienia związku weźmie udział sekretarz generalny p. K. Ostrowski doprowadzi do zupełnej likwidacji zatargu po myśli interesów pracowników.

Zatarg w majątku
GZICHÓW.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rosena odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w majątku „Gzichów", należącego do Sosnowieckiego Towarzystwa. W majątku tym wybuchł strajk 65 robotników z powodu redukcji 4 ordynariuszy.

Robotnicy w niedługim czasie strajk przerwali, a wczoraj odbyła się konferencja w inspektoracie pracy. Dzięki interwencji inspektora Rosena dyrekcja majątku przyrzekła jednego z robotników zatrudnić w dalszym ciągu, pozostali zaś trzej będą jednak zwolnieni.

Chrześcijański skład materiałów włókienniczych

WŁADYSŁAW BOROWIECKI

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 29 — TELEF. 63047.

Poleca: Na sezon wiosenno - letni w dużym i pięknym wyborze znanych chrześcijańskich fabryk jak Gustaw Molenda i Syn, Matys Jakubowski S-ka i in. ostatnie nowości w materiałach na ubrania, kostiumy, na płaszcze damskie i męskie, nadto wełny i jedwabie na suknie, oraz materiały na mundurki szkolne.

Ubrania męskie, Płaszcze damskie i męskie.

CENY PRZYSTĘPNE — — OBSŁUGA FACHOWA I UPRZEJMA.

Uwagi na temat rekolekcji
w Sosnowcu

Wszyscy dostatecznie pojmujemy wielkość trudności, jakie stoją przed nami. Na jakimkolwiek stoimy szczeblu drabiny społecznej w jednakowy sposób zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, ciążącej na każdym z nas przed przyszłymi pokoleniami. Musimy także w tych decydujących chwilach jasno to sobie uprzytomnić, że wszystkie drogi, wiodące do zwycięstwa, muszą być należycie uporządkowane, wszystkie zawady uprzątnięte, każda siła należycie zużytkowana. Do najważniejszych spraw, które trzeba należycie przygotować przed wielką o czekującą nas próbą sił, należy dziedzina ducha.

Taki jest sens pisma, które do wielu katolików w Sosnowcu rozesłały w tych dniach zarządy: Parafialnej akcji katolickiej i związku inteligencji katolickiej w Sosnowcu, donosząc o mającym odbyć się w tygodniu bieżącym rekolekcyj wielkopostnych.

Tylko człowiek o śmiałym i zdecydowanym obliczu — czytamy w tym piśmie — oraz o mocnym skrystalizowanym światopoglądzie moralnym, opartym o zasady wiary, stawi czoło czekającym nas próbom.

Pismo apeluje do inteligencji katolickiej o uregulowanie swego stosunku do Boga i do świata, aby z nowymi siłami ruszyć do stojących przed każdym z nas prac i zadań. Okazją do tego koniecznego uregulowania stosunku są rekolekcje. W Sosnowcu w domu katolickim przy ul. Prez. Mościckiego 15 odbędą się one w dniach 30 i 31 marca i 1 kwietnia rb. (czwartek, piątek i sobota) o g. 8 wiecz. Wstęp na cykl 2 zł. Rekolekcje będzie prowadził ks. mgr. J. Konieczny.

Inteligencja sosnowiecka nie może zlekceważyć tego apelu. Musi ona dać dobry przykład poważnego ustosunkowania się do spraw najważniejszych. Licznym udziałem w rekolekcjach musi dać dowód, że z wiarą w Boga idzie z całym narodem polskim do wielkich jego przeznaczeń.

S. O. S. WIOSNA

Piegi radykalnie usuwa krem „ORCHIDEA" lub krem AKACJOWY. Cerę wybiela krem CYTRYNOWY. Ochrania krem NAJDELIKATNIEJSZY. Matuje i upiększa puder „PYŁEK KWIATOWY". „ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych

dr. J. ŚWITALSKIEJ

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37.

Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach. —

SKRZYNKA DO LISTÓW

Wyjaśnienie

Otrzymaliśmy poniższy list:

Do Szanownej Redakcji «Expresu Zagłębia» w Sosnowcu.

W związku z notatką w dnia 25 bm. p.t. «Zabawna scena nad rzeką Brynica w Czeladzi» prosimy uprzejmie o umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Treść powyższej notatki jest niezgodna z prawdą, gdyż p. B. który szedł z nami nie był na libacji u żadnego z przyjaciół, a tylko wracał z uroczystej akademii do domu.

Sprawa przedstawiała się natomiast następująco: przy przechodzeniu przez kładkę, jedna z desek usunęła się, wskutek czego p. B. zamoczył sobie but z prawej nogi. Tak się przedstawia sprawa w świetle prawdy.

Uprzejmie dziękujemy Panu Redaktorowi za łaskawe umieszczenie sprostowania i kreślimy się z wysokim szacunkiem

(-) STEFAN FLORCZYK
STANISŁAW WALO.

Budujmy szkoły

DO WALKI Z OBSTRUKCJĄ

stosuje się przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GÓRAL", działają łagodnie. Niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbne pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA ZE ZN. OCHR. „GÓRAL"

Walne zebranie członków
oddziału PZPP. i H. w Dąbrowie

Odbyło się walne zgromadzenie członków oddziału PZZPP i H. w Dąbrowie.

Zebraniu przewodniczył prezes zarządu głównego związku p. W. Grunwald. Asesorami byli pp.: Fr. Skarba. K. Wyględacz, A. Świerczewski, sekretarzami — pp. W. Bugajski i St. Wojtala.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego walnego zebrania oddziału kolejno złożyli sprawozdania: ogólne z działalności zarządu oddziału prezes zarządu p. Andrzej Koźmider, rachunkowe p. St. Piątek, komisji rewizyjnej p. Skórka.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, po której po szczegółowym omówieniu wszystkich spraw zawartych ze zreferowanymi sprawozdaniami przyjęto je do zatwierdzającej wiadomości i udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Z kolei prezes zarządu głównego związku p. W. Grunwald wygłosił dłuższy referat na temat ogólnej działalności związku.

W związku ze sprawą ubezpieczeń społecznych wyłoniła się kwestia składek na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych. Zebrani jednogłośnie wypowiedzieli się za podwyższeniem tych składek do norm z przed obniżki, motywując to koniecznością zrównoważenia budżetu funduszu emerytalnego pracowników umysłowych.

Na wniosek p. J. Pieczyńskiego postanowiono, ze względu na to, że oddział w Dąbrowie jest kolebką ruchu zawodowego związku w Sosnowcu, ufundować księgę wieczystą, w której wymienione zostaną wszystkie najważniejsze momenty historyczne ruchu zawodowego z uwzględnieniem działalności ostatnio zmarłego ś. p. Józefa Cybulskiego, członka zarządu oddziału i założyciela związku, który, współpracując czynnie w oddziale miał duży wpływ na kształtowanie się rozwoju placówki związkowej.

Drzazgi

Stare panny

Jak podaje najnowsza statystyka mamy w Polsce około 1.100.000 kobiet więcej niż mężczyzn. Na każde bowiem 100 mężczyzn przypada 106 kobiet. W praktyce do liczby tej trzeba doliczyć starych kawalerów, którzy również uszczuplają szanse wielu kobietom, rezygnując z żeniaczki.

Tak więc starych panien i to nie z własnej winy mamy w Polsce przeszło milion. Rzecz — (dla kobiet) — nie wesoła. Ileż to bowiem Jadziek, Haneczek, Zosieczek pragnęłoby wyjść za mąż — a tu masz! — brak mężczyzn. I to o ile! O milion sto tysięcy!

Naprawdę ciężko, coraz ciężej żyć na tym świecie! wim.

——oOo——

Przy głośniku

Czeladzianin przed mikrofonem
POLSKIEGO RADIA

Dnia 31 bm. o godz. 19.05 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach czeladzianin Zygmunt Dziedzic, który na akordeonie wykona kilka uwertur walców i czardasza.

P. Dziedzic zadebiutował przed mikrofonem Polskiego Radia niedawno i według opinii rzeczoznawców rokuje jak najlepsze nadzieje.



Teraz dla każdego

RADIO TELEFUNKEN

NA BATERIE ZŁ. 115.- NA PRĄD ZMIENNY ZŁ. 136.-

Do nabycia w firmie

ELEKTRO-CENTRUM

SOSNOWIEC, Targowa 15-a, tel. 61539.

PIERWSZY KONCERT RADIOWY PRZED 25 LATY

Dn. 28 marca minęła 25-ta rocznica pierwszej europejskiej audycji radiowej w dzisiejszym znaczeniu tego słowa.

Ćwierć wieku temu z inicjatywy zmarłego tragicznie króla belgijskiego Alberta transmitowano z pałacu w Laeken pierwszy koncert radiowy na cześć królewskiej małżonki Elżbiety. Koncert ten słuchany był przez nielicznych jeszcze podówczas radioamatorów, słuchających przeważnie tylko sygnału czasu, nadawanego drogą radiową z wieży Eiffa w Paryżu. Dla koncertu tego wykorzystano aparature, jaka zainstalowana została z inicjatywy króla Alberta dla bezpośredniego kontaktowania się z kolonią mi belgijskimi w Kongo. Na program tego historycznego koncertu złożyły się pularne arie z «Toski» i «Rigoletta», występy orkiestry, solo na ksylofonie i skarynie oraz hymn narodowy francuski i belgijski. Na zakończenie koncertu odegrano znaną piosenkę belgijską «Wszędzie dobrze ale w domu najlepiej», sławiącą urok życia rodzinnego. Pierwsze takty tej piosenki są dziś sygnałem radiofonii belgijskiej.

Należy zaznaczyć, że kierownik technicznej radiostacji w Laeken, który nadał ten pierwszy koncert radiowy p. Rajmund Braillard jest obecnie prezesem komisji technicznej Międzynarodowej Unii Radiofonicznej i dyrektorem Centrum Kontroli Technicznej w Brukseli.

——oOo——

Niepomogły łzy
NA SALI SĄDOWEJ

Sąd Grodzki w Katowicach skazał rzekomego kupca z Sosnowca, Oronu Dymarda, który znany jest jako złodziej międzynarodowy, na 9 miesięcy więzienia. Dymand okradł ostatnio na pocztę katowickiej handlarkę Rozalię Żegałową z Borucic. Pomimo udanej skruchy, której wyraziła się na rozprawie potokami łez, kradzież opłacił Dymand surowym wyrokiem.

Naszą Kasą Oszczędności jest BANK „SPOŁEM!”

Rada miejska w Dąbrowie

zakończyła debatę nad budżetem

W Dąbrowie odbyło się onegdaj drugie z kolei budżetowe posiedzenie rady miejsk ej pod przewodnictwem prez. T. Trzęsimiecha.

Budżet rozpatrywano kolejno działami, przyczym prowadzono dyskusję oraz zgłasza no wn oski, poprawki i dezyderaty.

Radna Berbecka zgłosiła wniosek o zwię kszenie kredytów z 4.500 zł. do 7.000 zł. na prowadzenie miejskiej bibliotek im. Kołłątaja. Wniosek ten przy głosowaniu nie uzyskał jednak większości głosów. Prez. Trzęsimiech w przemówieniu wyjaśnił, że o ile zajdzie potrzeba to kredyty na prowadzenie bibliotek mają być zwiększone w ciągu roku budżetowego.

Przy omawianiu działu dziewiątego budżetu — opieki społecznej na wniosek r. Sieradzkiego (PPS.) zwiększono kredyt z 1000 zł. do 2000 zł. na bezdomnych.

Ożywioną dyskusję prowadzono również przy rozpatrywaniu działu zdrowia. Radny Kubik w ostrej krytyce poddawał działalność komisji sanitarnej. W związku z tym postanowiono wstawić do budżetu 500 zł. na ewentualne koszta związane z czynnościami komisji.

Radny W. Koralewski zgłosił dezyderat w sprawie ustawienia dodatkowych ławek w miejskim parku.

Radny Kubik (PPS) domagał się skreślenia subsydium w sum e 774 zł. na prowadzenie świetlicy miejskiej na Redenie. W świetl cy zbierają się strzelcy, rezerwiści itp. Wn osek r. Kubika rada jednak większością głosów odrzuciła.

Po 3 godzinnej dyskusji budżet został przez radę uchwalony.

Wydatki budżetu zwyczajnego wynoszą 957.063 zł., przy czym na poszczególne działy preliminowano: zarząd ogólny 240.878, majątek komunalny 9.749, przedsiębiorstwa komunalne ——, spłata długów 136.500, drogi i place 82.763, pom ary i plany rozbudowy 10.508, oświata 149.740, kultura i sztuka 14.433, zdrowie publiczne 135.803, opieka społeczna 63.834, popieranie rolnictwa 2.042, popieran e przemysłu i handlu 26.301, bezpieczeństwo publiczne 61.019, różne 17.393.

DOCHODY ZWYCZAJNE WYNOSZĄ 1103 681.

Majątek komunalny 56.139, przedsiębior stwa komunalne 106.673, subwencje i dotacje 33.903, zwroty 119.928, opłaty administracyjne 18.000, opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publ. 9.840, dopłaty 51.000, udział w podatkach państw. 482.223, dodatku do podatku państw. 177.973, podatki samoisne 46.700, różne 1.302.

Wydatki nadzwyczajne: majątek komunalny 4.800 zł., przeds ębiorstwo komunalne 105.413 zł., drogi i place 70.000 zł., pomiary i plany 17.000 zł., oświata 100.000 zł., zdrowie publ. 164.167 zł., bezpieczeństwo publ. 20.000 zł., potrącenia i niedobory 30.238 zł. i różne 5.000 zł. Razem 516.618 zł.

DOCHODY NADZWYCZAJNE

Subwencje i dotacje — 220.000 zł., pożyczki 50.000 zł. i podatek inwestycyjny 100.000 zł. Razem — 370.000 zł.

PRZEDSIĘBIORSTWA

Targowica: dochody i wydatki —14.253 zł., rzeźnia 202.539 (mniej 35 tys. zł. pożyczka), zakład wodociągowo kanalizacyjny—282.154 zł. i dom starców — 23.233 zł.

Nowoopracowany budżet w porównaniu z budżetem z roku ubiegłego jest większy o około 70 tysięcy zł.

Ogólna suma budżetu w dochodach i rozchodach wynosi 1.473.681.

Posiedzenie rady

SZKOLNEJ POWIATOWEJ W SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w biurze inspektoratu szkolnego w Sosnowcu, ul Dęblińska nr. 7, III piętro ostatnie posiedzenie rady szkolnej powiatowej. Konieczna jest obecność wszystkich członków rady szkolnej powiatowej.

„Rola kobiety”

W PRZYSZŁEJ WOJNIE.

Staraniem Rodziny Rezerwistów koło Śródmieście (Kilińskiego 1) odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 13.30 odczyt ot. „Rola kobiety w przyszłej wojnie” wygłoszony przez członka rady grodzkiej R. R. kierownika Blicharskiego, na który zaprasza się członków Zw. Rez. i R. R. oraz sympatyków.

Nowa chrześcijańska

PLACÓWKA W SOSNOWCU.

W lokalu przy ul. Pierackiego 1 w Sosnowcu otwartą została w tych dniach wytwórnia mebli nowoczesnych pod firmą J. Tomczyk.

Nowa placówka chrześcijańska zasługuje na całkowite poparcie.

FORMY-FOREMKI

NA BABKI, BUDYNIE, KEKSY, BISZKOPTY, KREMY, GALARETY, PASZTETY, RYBY

Duży wybór poleca

METALURGIA

STEFAN KLIMASZEWSKI

Sosnowiec, WARSZAWSKA 8

Tel. 617-90.

Schwytanie złodziei

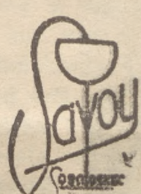
grasnących w Sosnowcu

Przed kilku dniami dokonano kradzieży z włamaniem różnych towarów spożywczych na szkodę spółdzielni „Społem” w Sosnowcu na sumę 699 zł. oraz kradzieży wędlin i mięsa na szkodę Józefa Jasionka w Sosnowcu przy ul. Wyspiańskiego 20.

W toku dochodzenia ujawniono sprawców kradzieży w osobach braci Dyonizego i Henryka Surmów, zam. przy ul. Kamiennej 8 i Michała Pietrusiaka, zam. przy ul. Tabel nej 58.

Większą część skradzionych towarów odebrano od paserów Anieli Czerwińskiej i Joch'ma—Lajba Potasza z Dańdówki, oraz Zofii Tarosin, zam. w Sosnowcu przy ul. Grzybowej 12.

Zatrzymanych przekazano władzom sądowym, z których Pietrusiak, Surmowie i Potasz zostali osadzeni w więzieniu.



Café-Restaurant „SAVOY”

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-90 i 62-735 Podziemia 62-791.

Program artystyczny „SAVOY' U” w marcu 1939:

MARYSIA POŻAROWSKA

SIOSTRY NEGRESCO

ZAPOWIADAMY na KWIECIEŃ prawdziwą rewelację . . . .

POLECAMY ciastka i wsze'kie wyroby cukiernicze własnego wypieku o już ustalonej doskonałej marce.

Wiadomości bieżące

Środa 29 Marzec

Dziś: Eustazego
Jutro: Anieli
Wschód słońca: 5,50
Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 20.30 tylko jeden występ bezkonkurencyjnych „Pięcioraczków Warszawskich” pp. Andrzejewskiej, Żelichowskiej, Krukowskiego, Gierasińskiego i Korwin - Pawłowskiego w przebojowej rewii satyryczno - politycznej pt. „Coś wisi w powietrzu”. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis, telefon 62313.

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20.30 komedia w 3-ch aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A' Sislera pt. „Sprawa Kaisera”. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

— PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH W SOSNOWCU. W dniu 1 kwietnia br. przybędzie do Sosnowca delegat urzędu wojewódzkiego celem dokonania przeglądu pojazdów mechanicznych. Interesanci przyjmowani będą w starostwie grodzkim od godz. 9 do 13.30, a o godz. 14 odbędzie się przegląd pojazdów.

— DYREKCJA SZKOŁY GOSPODARCZEJ ŻEŃSKIEJ IM. JEN. J. HR. ZAMOYSKIEJ TOW. SZKÓŁ ŚREDNICH W SOSNOWCU, 3-g Maja 20 zawiadamia, że zapisy na kurs gospodarstwa domowego (gotowanie, pranie, szycie) zorganizowany dla dziewcząt bez pracy zarejestrowanych w Funduszu Bezrobocia rozpoczynają się z dn. 29 bm.

Z Olkusza

Spółdzielnia Spożywców

NA FON.

Członkowie Spółdzielni Spożywców w Olkuszu na walnym dorocznym zgromadzeniu w dniu 26 bm. postanowili jednogłośnie przekazać na FON. kwotę zł. pięćset.

Kurs oświatowo teatralny

W OLKUSZU

W Olkuszu został zakończony tygodniowy kurs oświatowo-teatralny dla pracowników oświatowych z terenu obwodu szkolnego miechowskiego(powiatu olkusi i miechowski).

W kursie brało udział 36 osób. Kierownikiem pedagogicznym kursu był okr. instruktor oświaty pozaszkolnej, mgr. Mikuta z Krakowa zaś kierownikiem administracyjnym instruktor Macias z Miechowa. Na kursie prócz wymienionych wykładali. pp. Zofia Górowa, Helena Szczerbowa, Edward Fyda, Władysław Kurbiel i Roman Siekański.

Program kursu obejmował zagadnienia teoretyczne, metody pracy w teatrze ludowym, oraz zagadnienia praktyczne z zakresu tańca ludowego i rytmiki inscenizacji i recytacji zespołowej, techniki sceny, pieśni ludowej i td.

B. urzędnik gminy

SKAZANY ZA PRZYWŁASZCZENIE

Sosnowiecki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał b. urzędnika zarządu gminy Żarnowiec, Konstantego Zająca z Żarnowca, na 10 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata za przywłaszczenie 93 zł na szkodę gminy, wpłacone przez jednego z podatników na rzecz gminy.

Zając w ub. roku był skazany na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, za podobne wykroczenie.

Złodziej ukryty w skrzyni

odkryty po 5-ciu godzinach

W ub. sobotę w czasie przerwy obiadowej trzech osobników usiłowało okraść sklep spółdzielni robotniczej przy ul. Dalekiej w Sosnowcu. Złodzieje wybili szybę i przez okno dostali się do sklepu.

W czasie ładowania towaru do worka złodziejé zostali spłoszeni. Dwóch z nich zbiegło, zaś trzeci ukrył się w skrzyni w sklepie.

Dopiero po pięciu godzinach personel sklepowy odkrył przypadkowo złodzieja ukrytego w skrzyni i oddał go w ręce policji.

Zatrzymanym złodziejem okazał się Stanisław Kemona, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Robotniczej 18.

Pozostałych sprawców również ujęto. Są to Tadeusz Makuła i Władysław Jeleń, zam. w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 15. Wszyscy zatrzymani notowani są kilkakrotnie za różne kradzieże. Od Kemony odebrano 10 zł. skradzione w sklepie. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Walne zebrania w oddziałach strzeleckich

Sosnowiec--Zagórze--Niwka

W miesiącu marcu obradowały nad całoroczną działalnością oddziały w Środuli, Zagórzu, Sosnowcu Starym i Pogoni, oraz Klub Sportowy w Niwce.

W zebraniach uczestniczyli przedstawiciele Zarządu i Komendy Powiatu Z. S. podokr. Z. Nowara, wiceprezes St. Abratański, kierowniczka PK, E. Pierzchałowa pow. ref. wych. obyw. prof. Fr. Rzadkowski, sekretarz J. Jurek, st. komp. E. Zarychta, st. komp. Krzysztowczyk, komp. M. Kozioł i komp. H. Garstka.

Oddziały Środula męski i żeński prowadzą przeszkolenie członków czynnych i orląt.

Oddział przoduje w marszach i wynikach sportowych, zdobywając drugie miejsce w marszu ze strzelaniem i czwarte miejsce w marszu w maskach na 14 drużyn startujących w Sosnowcu, a każdy członek posiada P. O. S.

Pomimo skromnych środków materialnych Oddział posiada mundury, bibliotekę w ilości 146 tomów, oprawionych we własnym zakresie przez strzelców.

Oddział w Zagórzu prowadzi przeszkolenie członków czynnych, poddodziału żeńskiego i orląt.

Działalność oddziału i dobre wyniki, powstały dzięki wytrwałej pracy Zarządu, Komendanta i członków, oraz osiągniętej samowystarczalności gospodarczej ze składek i imprez w kwocie zł. 1332,29.

Oddział Sosnowiec Stary, po przezwyciężeniu w poważnych trudności organizacyjnych osiągnął obecnie trwałe podstawy.

Wybudowanie i wyposażenie kosztem 1500 zł. własnej świetlicy, skup enia i przeszkolenia młodzieży robotniczej z zakładów przemysłowych, zakupienie 16 kompletów mundurów, własna biblioteka, trzykrotnie zwiększane wpływy ze składek, imprez i ofiar, obejmuje sprawozdania oddziału za ubiegły rok.

Oddział Pogoń prowadzi przeszkolenie członków czynnych i hufca orląt.

W okresie dziewięciu lat oddział skupił 166 członków i 43 orląt, uzyskał i wyposażył świetlicę, bibliotekę w ilości 432 tomów, a z dochodów sięgających kwoty 1400 zł. zaopatrzył członków i orlęta w mundury, sprzęt sportowy, narciarski.

Klub Sportowy w Niwce w roku 1938 na podstawie wyników w rozgrywkach przeszedł z klasy B do klasy A.

Dochody klubu w kwocie 1332,94 zł. ze składek i imprez, oraz zakupiony sprzęt za zł. 417 i przeprowadzone rozgrywki z uzyskaniem klasy A — są wymownym dowodem dobrze spełnionych obowiązków, przez Zarząd, członków pod kierownictwem prezesa A. Gajzlera.

W wyniku głosowania do nowych zarządów zostali wybrani:

ODDZIAŁ ŚRODULA — prezes J. Uroczyński, komendant K. Piechno, K. Szary, L. Babiarz, Z. Nowak, J. Majcher, st. komp. R. Szczerbiński, A. Świerk, M. Więchówna.

ODDZIAŁ ZAGÓRZE — prezes K. Wyszesany, komendant A. Marchwicki, kierowniczka pk. M. Błasik, komendantka Cz. Szkonterówna, T. Bartosz, S. Broda, E. Zając, M. Zyguła, M. Rok, B. Ulatowski, S. Urbańczyk, W. Mendera.

ODDZIAŁ SOSNOWIEC-STARY — prezes S. Kruszyński, komendant H. Garstka, J. Kozłowski P. Chrząszcz, P. Jeziorowski, E. Drożdżyński, E. Krupa, S. Radosiński, F. Bendzwołek, J. Dziurowicz, B. Skrzek.

ODDZIAŁ POGOŃ — prezes prof. A. Majewski, komendant M. Żółtowski, W. Ćwikliński, J. Engelking, S. Bański, S. Fularski L. Fronczek, Z. Toba, S. Skorupa, W. Madej

Następnie zebrani wybrali członków komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd Powiatowy Z. S.

Plany pracy i gospodarcze obejmują rozszerzenia działalności wśród młodzieży, zakupienie mundurów i sprzętu strzeleckiego, sportowego, systematyczne realizowanie programów władz wojskowych i strzeleckich w kierunku p. w., wychowania obywatelskiego i fizycznego.

Za położone zasługi dla Z. S. walne zebrania nadały godność członka zasłużonego oddziału w Zagórzu — A. Marchwicki, E. Zając. B. Ulatowski; w Sosnowcu Starym — J. Kozłowski, P. Crząszcz i N. Jelińska; w Pogoni — prof. A. Majewski, J. Piszczyk, S. Bański, M. Żółtowski, K. Jurek, W. Ćwikliński, L. Fronczek, S. Fularski, J. Engelking, R. Skorupa.

Przedstawiciele Powiatu udzielili wytycznych, uzupełniających plany pracy w dostosowaniu do ogólnego planu prac powiatu będzińskiego.

W walnych wnioskach postanowiono zwrócić się do Polskiego Radia o obniżenie opłat miesięcznych dla świetlic strzeleckich, oraz opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej.



ZJAZD ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET.

W dniach 25 i 26 marca odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd organizacji przysposobienia wojskowego kobiet zrzeszającego organizacje kobiece z całego kraju dla prac przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Na zdjęciu moment ze złożenia przez uczestniczki zjazdu przysposobienia wojskowego kobiet wieńca na stopniach Belwederu dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na pierwszym planie w momencie składania hołdu stoją od lewej: przewodniczący zarządu naczelnego PWK. p. Jadwiga Michałowska oraz komendantka naczelna PWK. p. Stefania Frołowiczowa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 29 marca.

6.30 Pieśń wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.25 Pogadanka sportowa 15.35 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Pieśni wielkopostne 17.00 Odczyt 17.15 Koncert popularny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Fragment z niewydanej powieści Karola Szymanowskiego 21.50 „Sen Gerontiusa" — fragm. oratorium Edwarda Elgara 22.35 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa, 29 marca.

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Koncert popularny 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 21.50 Z życia gospodarczego Śląska 22.00 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 30 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Poranek muzyczny 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Opowiadanie 15.15 Kołpoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Reportaż 16.40 Recital organowy 17.10 Pogadanka 17.20 Włoskie pieśni miłosne 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Fragment z powieści Wandy Brzeskiej 18.47 Montujemy Tygodnik dźwiękowy 19.10 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital śpiewaczy 21.20 Teatr Wyobraźni 21.50 Muzyka z płyt 22.00 Koncert oratoryjny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiego.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

273)

Postępowali dalej i Luizzi zwrócił uwagę na to, że ten step, który na pierwszy rzut oka wydał mu się tak równy, przerzynany był we wszystkich kierunkach głębokimi wyrwami, wskutek gwałtownych deszczów i poprzecinany w pewnych odległościach polami jałowcu, pięć do sześciu stóp wysokiego. W chwili, kiedy wychodzili z tej gęstwiny spostrzegli Betranda przed sobą, który na nich zawołał:

— A gdzie to idziecie?

— Tam gdzieśmy już przyszli — odpowiedział ojciec Brunon — gdyż właśnie ciebie szukamy.

— Ponieważ żeście mnie znaleźli, powiedzcie, czego ode mnie chcecie.

— Ten pan ci to wytłumaczy, bo to jego się tyczy.

— Do pioruna! Czy nie ma dosyć, że się nie dostał na dno sadzawki, coby było go z pewnością spotkało, gdyby nie wdanie się siostry Anieli.

— W jej to imieniu znów przychodzę — rzekł Luizzi.

— Ażeby ocalić oficera? — zapytał Bertrand ponuro.

— Żeby go ocalić.

— Niech siostra Aniela patrzy swoich interesów! — odparł Bertrand z gniewem. Wreszcie tym dla was gorzej żeście się wmieszali w to wszystko! Tym gorzej dla ciebie, Brunonie, żeś się także wmieszał! Zbłądziłeś, pokazałeś obcemu drogę do Starego Mostu; to zdrada, a wiesz czym za to płacimy.

— Powód, który tu sprowadza tego pana, nie tyczy się tylko siostry Anieli Niech mu pan to wytłumaczy i czyń co ci trzeba.

Luizzi chciał zacząć mówić, lecz Bertrand znów zabrał głos:

— Ponieważ chcieliście zobaczyć jaskinię Starego Mostu, musicie do niej wejść zupełnie, a ponieważ jesteście tak ciekawi, pokażę wam drogę, której nikt z was nie zna.

Bertrand natychmiast ruszył w drogę, wchodząc w wyrwę do połowy napełnioną wodą. Ponieważ Luizzi bał się pójść za nim, Brunon powiedział do niego po cichu:

— Teraz już cofnąć się nie można. Po prawej i po lewej stronie znajdują się zapewne szuani, a może i za nami, którzyby cię przeszyli kulami za najmniejszym ruchem w przeciwną stronę.

Luizzi ruszył naprzód i po dziesięciu minutach przybyli do wąwozu, którego dwa brzegi były kiedyś połączone mostem wspartym na dwóch łukach; jeden z nich był jeszcze cały i pod nim kilkunastu ludzi zebranych było około ogniska. Zaledwie spojrzeć raczyli na Brunona i na jego wnuka; ale otoczyli Armanda, szepcząc pomiędzy sobą:

— To szpieg, cośmy go spotkali dzisiejszej nocy.

Nazwa ta wydała się Armandowi nie dobrą wróżbą. Ale, ponieważ odważył się na ten postępek, wierząc że naraża się na pewne niebezpieczeństwo udał, że nie zwraca uwagi na złe usposobienie szuanów. Jednakże spostrzegł że Maciuś przybliżył się do jednego szuana, który się usunął na stronę i rzekł do niego z przekąsem:

— Dzień dobry, ojcze Petithomme, jak się ma Ludwik.

— Jako tako — odrzekł szuan.

— To ty jesteś Petithommem? — zapytał Brunon tonem przyjacielskim.

— Tak, ojcze Brunonie, Jakże się wam powodzi?

— Nie źle, nie źle.

Ani dziecię, ani starzec nie okazali najmniejszego wzruszenia, kiedy mówili, jeden do mordercy swojego ojca, drugi do mordercy swojego syna. Z drugiej strony Luizzi nie widział nic, coby wskazywało, że porucznik został przyniesiony w to miejsce i czekał, żeby Bertrand go zaczął wypytywać. Ten ostatni usiadł na wielkim kamieniu, oparł ręce na kolanach i zapytał go, uchylając się ku ognisku:

— Czego żądacie?

— Obawiam się, że nie będziecie mogli tego mi zrobić; chciałbym się widzieć z więźniem.

— Co chcecie mu powiedzieć?

— Jest to tajemnica między mną i nim.

Bertrand podniósł głowę i spoglądał na Armanda wzrokiem zdziwienia; potem przybrał dawną swoją postawę i wyciągając ręce ku ogniowi, zawołał na ludzis wioch:

— Przyprowadźcie ranionego!

Po chwili Henryk się ukazał i Luizzi mógł mu przypatrzeć się swobodnie. Był to człowiek zaledwie dwadzieścia pięć lat mający, kształtów herkulesowych, z głową małą, czołem spłaszczonym i musiał być czerwony przy swojej czarnej brodzie, wtenczas kiedy go cierpienia nie przycisnęły.

— Możecie ze sobą pomówić — powiedział szuan. — Nie troszcie się, dajemy wam dosyć czasu.

— Czy pan tu przybył — zapytał się Henryk — żeby się układać o moje wyswobodzenie?

— Nie — odrzekł baron — przychodzę do pana w imieniu osoby, która poznała cię w domu Jakóba.

— Od panny Karoliny, która nazywają siostrą Anielą i która ma dwa imiona w braku nazwiska — opryskli wie powiedział Henryk — i czego ona chce ode mnie?

d. c. n.

50 lat była nieprzytomna

Niezwykła zagadka medycyny

Przed kilku dniami zmarła w Nowym Jorku w wieku 98 lat Alicja Funcher, siostra zmarłej w roku 1916 Mollie Funcher, którą swego czasu nazywano w dziennikach całego świata „zagadką medycyny". Mollie przez 50 lat była nieprzytomna i w tym czasie

NAPISAŁA W TRANSIE 60.000 LISTÓW.

Na tym jednak nie koniec, bo poza pisaniem listów w stanie zupełnej nieprzytomności szyła ona ubrania, tworzyła arie, a następnie wykonywała je i inne utwory na skrzypcach w sposób mistrzowski. Po śmierci jej siostry wszystkie listy, które dotychczas znajdowały się u niej, zostały przekazane do muzeum psychologicznego w Nowym Jorku.

Zagadka Mollie Funcher nie została dotychczas rozwiązana, mimo że zajmowali się nią najwybitniejsi psychologowie świata, a obecnie, gdy „zagadka medycyny" już nie żyje — nie prawdopodobnym jest, aby teraz ktoś mógł wpaść na to, jakie przyczyny wpłynęły na ten niesłychany i jedyny zanotowany przez świat lekarski wypadek półwiekowej nieprzytomności i transu, w którym

POTRAFIŁA TWORZYĆ RZECZY WSPANIAŁE.

Historia choroby Mollie nie jest długa i nic nie da się na jej podstawie wyciągnąć wniosków, co do przyczyny niesamowitej choroby. Mianowicie w roku 1866, jako 18-letnia dziewczynka, podczas jazdy w dorożce, którą wyjechała z rodzicami na spacer, straciła nagle przytomność, osłabła i zaniemówiła. Przez sześć lat znajdowała się w stanie, który wszyscy lekarze określali nie inaczej, jak krótkim i strasznym słowem: agonia. Przez cały ten czas sztucznie ją odżywiano i z wielkimi trudnościami, ponieważ organizm niektórych pożywień nie chciał zupełnie przyjmować. Po sześciu latach w dzień swoich urodzin, a więc w 24 roku życia, przemówiła od chwili utraty przytomności po raz pierwszy.

JEDNAK PRZYTOMNOŚCI NIE ODZYSKAŁA.

W następny dzień po odzyskaniu przytomności wzięła skrzypce i zagrała arię nikomu nieznaną, skomponowaną, jak twierdzili znawcy muzyki, przez siebie samą. Wykonanie było nadzwyczajne mimo to, że na skrzypcach nie grała przed chorobą nigdy.

Do rodziny „zagadki medycyny" zgłosił się wówczas dyrektor największego podówczas na świecie cyrku Barnuma i zaofiarował rodzinie 100.000 funtów szterlingów za prawo obwożenia chorej po wszystkich największych miastach świata przez dwa lata. Mimo, że dyrektor zapewniał utrzymanie rodzinie, ktoraby z nią podróżowała, opiekę najsławniejszych lekarzy świata i złote łóżko, w którym byłaby pokazywana publiczności, rodzina na tę propozycję nie zgodziła się.

W 40 roku życia po utracie przytomności zaczęła tworzyć

NAJFANTASTYCZNIEJSZE RYSUNKI.

Między innymi rysowała samolot, który rzuca bomby na oddział przechodzących szosą żołnierzy! Należy przypomnieć, że był to rok 1906!

Dnia 3 lutego 1916 roku odzyskała przytomność i nie mogła zrozumieć, że jest już starą kobietą. Była jednak na wszystko mało wrażliwa i wielu rzeczy nie mogła zrozumieć. Mówiła językiem, przypominającym język małych dzieci i z trudnością łączyła poszczególne litery w słowa. Po dwóch dniach straciła przytomność i w pięć dni później zmarła.

NASIONA RAFIA KARBOLINEUM CHEMIKALIA
R. BARCZYK, Będzin, Kołłątaja 1

Zawierciańscy ompiacy

uczą się rzemiosła

Istniejąca w Zawierciu Organizacja Młodzieży Pracującej prowadzi od paru lat własne warsztaty stolarskie, bednarskie i kołodziejskie, w których pod fachowym kierownictwem majstra wyrabiają młodzi ompiacy różne sprzęty na zamówienie, wchodzące w zakres tych rzemiosł. Ostatnie trzy lata intensywnej pracy i nauki w tych rzemiosłach, doprowadziły do tego, że 11 ompiaków wyzwoliło się w tych dniach na czeladników w rzemiośle stolarskim, bednarskim i kołodziejskim.

Wręczenie książeczek czeladniczych odbyło się w sposób uroczysty, albowiem dzień ten był wielkim świętem dla zawierciańskiego OMP-u. W dniu tym w ogólnej sali warsztatów stolarskich przez ompiaków i ompiaczek zebrali się przedstawiciele władz, przemysłu, organizacji oraz rodzice ompiaków.

Uroczystość zagaił prezes OMP-u prezydent Kowalski, który jednocześnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym starosta mgr. Trznadel wręczył ompiakom książeczki czeladnicze, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach na polecenie której egzamin zdawali ompiacy w Sosnowcu.

Książeczki czeladnicze w rzemiośle stolarskim otrzymali: Władysław Turlej Piotr Baryła, Jan Gonach, Henryk Gryczer, Tadeusz Bergier, Marian Makieła, Franciszek Serwatka i Mieczysław Leśniak. W zawodzie bednarskim: Stefan Machelski, Zygmunt Jarnicki. W kołodziejskim — Władysław Korcipa.

Narazie wyzwoleni czeladnicy pozostają jeszcze w warsztatach ompiackich, jednakże w najbliższym czasie zamierzają oni rozpocząć starania o pracę w miejscowym lub pobliskim przemyśle, a gotowi są nawet emigrować jak najdalej od Zawiercia.

Wśród pozostałych ompiaków wre również gorączkowa praca nad usamodzielnieniem się w obranym rzemiośle.

SPORT

Czy Rotholc, Koziołek i Kolczyński

walczyć będą w Katowicach 1 i 2 kwietnia

W związku z wyeliminowaniem w walkach grupowych o bokserskie mistrzostwo Polski doskonałych pięściarzy członków drużyny narodowej Rotholca (Warszawa) i Koziołka (Poznań), których start w finałowych walkach w dniu 1 i 2 kwietnia w Katowicach byłby zarówno ze względów sportowych, jak i finansowych wskazany, organizatorzy mistrzów — Śląski okr. związek bokserski — zwrócili się telefonicznie do polskiego związku bokserskiego w Poznaniu z prośbą o zezwolenie na pozakonkursowy start tych zawodników w ramach mistrzostw Polski.

Poza tem Śląski OZB. domaga się uwzględnienia w drużynie najlepszego boksera Polski i Europy. Kolczyńskiego, który z przyczyn od siebie niezależnych, nie mógł brać udziału w walkach eliminacyjnych.

Organizatorzy sugerują, że bez udziału tych zawodników, a w szczególności Kolczyńskiego, narażeni byliby na znaczny deficyt kasowy.

Śląski OZB. traktować chce start tych trzech zawodników jako walkę pozakonkursową, postarali się o przeciwników dla nich.

W pierwszym dniu Rotholc walczyłby w wadze koguciej z Koziołkiem. zaś Kolczyński pierwszego dnia walczyłby z Hertlem (Śląsk), w drugim dniu z jednym z pokonanych w finale pierwszych mistrzostw. Rotholc w drugim dniu miałby za przeciwnika jednego z much, zaś Koziołek walczyłby w drugim dniu z Jarząbkiem (Śląsk).

—oOo—

Piłkarze Włoch i Brazylii

W POLSCE?

Do Sekretariatu Polskiego Zw. Piłki Nożnej wpłynął list od związku rumuńskiego, w którym Rumuni proponują rozegranie spatkania międzypaństwowego Rumunia — Polska w terminie 17 lub 24 września w Bukareszcie.

Równocześnie związek fiński zwrócił się do PZPN z propozycją odstąpienia Polsce meczu z reprezentacją olimpijską Włoch tournee której po Europie Północnej organizuje związek fiński.

Poza tym do PZPN wpłynęła również propozycja zw. niemieckiego który pragnie ściągnąć do Europy piłkarzy brazylijskich, że skłonny jest odstąpić jeden z terminów Polsce.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

„RĘKAWICZKI"

Wysoki, chudy pan wszedł do jednego z magazynów galanteryjnych przy ul. Modrzejowskiej.

Niepewny krok i monokl w oku zdradzały arystokratę, a misternie strzyżony wąsik nasuwał podejrzenie, że właściciel jego, mimo przekroczenia pięćdziesiątki, nie zrezygnował jeszcze z powodzenia u płci pięknej.

I w istocie wytworny przybysz zwrócił się do stojącej za ladą blondyneczki z nadzwyczaj przymilnym uśmiechem:

— Czy mógłbym panią o coś prosić, piękne dziecko?

Panienka zarumieniła się.

— Słucham pana.

— Ale tak chciałbym do pani mówić, żeby nikt nie słyszał...

— Więc może na ucho

— Nie. Nie na ucho. Niczego mi na ucho nie trzeba. Ale może poszłaby mi pani — na rękę...

— A więc rękawiczki — westchnęła spytała z zawodowym uśmiechem. z ulgą ekspedientka. — Który numer?

— Sześćdziesiąty pierwszy, mieszkanie dwa; w bramie, pierwsze piętro, na tej samej ulicy, dziubdziulko moja.

To mówiąc, wytworny pan ujął ekspedientkę za podbródek, ta zaś narobiła krzyku, wobec czego właściciel firmy wybiegł na ulicę i sprowadził policjanta.

* * *

Sąd skazał pana Ernesta — Ksawerego U. na tydzień aresztu z zawieszeniem.

Tragiczna śmierć

MIESZKAŃCA JĘZORA

W podziemiach kopalni Mysłowice wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ wozak 33-letni Grzegorz Baran, pochodzący z Jęzora. Baran był zajęty popychaniem wózków z węglem i w czasie pracy uderzony został sztabą żelazną w głowę tak nieszczęśliwie, że padł trupem na miejscu. Zwłoki ofiary wypadku przewieziono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) DNI KOLONIALNE. Z inicjatywy zawierciańskiego obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyło się onegdaj w sali posiedzeń rady miejskiej zebranie organizacyjne komitetu „Dni Kolonialnych". które odbędą się w dniach od 23 do 30 kwietnia br. Po dyskusji dokonano wyboru komitetu, który zajmie się zorganizowaniem „Dni" na terenie Zawiercia.

(z) WYNIKI KWESTY. Miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży podaje do publicznej wiadomości, że kwesta uliczna, urządzona w Zawierciu w niedzielę, dnia 26 bm. przyniosła 236 zł. 48 gr. czystego dochodu. Suma ta przeznaczona zostanie na „Święcone" dla dzieci najbiedniejszych.

—oOo—

Organizowali zebrania

PRZECIWRELIGIJNE

Przed Sądem Okręgowym w Jarosławiu stanęli członkowie «Wici» z miejscowości Tuczępy pow. Jarosław, Władysław Szopień i Jan Bałuch pod zarzutem organizowania zebrań, na których padały bluźnierstwa przeciw religii katolickiej.

Po przeprowadzonej rozprawie Szopień skazany został na 1 rok, a Bałuch na 8 miesięcy więzienia.

—oOo—

Poderżnął narzeczonej gardło

i POWIESIŁ SIĘ

Z Wilejki donoszą o wstrząsającej zbrodni jaka wydarzyła się w m. Dolinów.

Mianowicie podczas kłótni między narzeczeństwem, Filemon Poplewko porwał nóż i podrznął gardło swej narzeczonej Teodorze Aksiutyczównie. Po dokonaniu zbrodni, Poplewko pobiegł do stodoły, gdzie na pułapie sporządził prowizoryczną szubienicę na której odebrał sobie życie.

—oOo—

Zostawił 40 tys. zł. kaucji

I ZBIEGŁ

W swoim czasie został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym Żyd z Paryża Bernard Rawski, obywatel francuski pochodzący z Łodzi. Przyjeżdżał on często do Polski celem załatwienia interesów swej fabryki laick w Paryżu. Władze stwierdziły, że trudnił się przy tym przemytem walut i że przeszmuglował z Polski przeszło 80.000 zł. Wobec tego aresztowano go na stacji granicznej w Zbąszyniu i odstawiono do Poznania.

W skutek rozmaitych interwencji sąd zgodził się na wypuszczenie Rawskiego na wolną stopę pod warunkiem złożenia kaucji w wysokości 40.000 zł. Rawski kaucję tę złożył i opuścił Polskę.

Obecnie wyznaczona była przed sądem poznańskim, na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu rozprawa karna, na którą Rawski nie stawił się, wobec czego sąd orzekł zawieszenie postępowania karnego przeciw niemu a kaucję uznał za przepadłą.

—oOo—

Tragedia rodzinna

W JAROSŁAWIU

Niezwykłą tragedię rodzinną zanotowano w Jarosławiu. Oto przed kilku tygodniami zmarła w następstwie komplikacji pogrypowych 20-letnia Stanisława Trojniak. Śmierć córki tak się przejęła jej ojciec Jan Trojniak, że dostał ataku serca i zmarł, mimo udzielonej pomocy lekarskiej.

Żona tragicznie zmarłego dostała po zgonie córki paraliżu kręgosłupa i w beznadziejnym stanie została przewieziona do szpitala.



Z ŻYCIA POLITYCZNEGO ITALII.

Na zdjęciu — uroczysta inauguracja faszystowskiej izby korporacyjnej w Rzymie, w czasie której król i cesarz Wiktor Emanuel III wygłosił mowę tronową.

Na zdjęciu widzimy: króla Wiktora Emanuela w otoczeniu członków rodziny królewskiej podczas wygłaszania mowy tronowej; obok króla siedzą: książę Piemontu następca tronu Italii, wicekról Abisynii ks. Aosta oraz księżna krwi. Na prawo, po środku członków nowej izby stoją: szef rządu Mussolini, min. hr. Ciano oraz inni członkowie gabinetu.

Pierwszorzędny sprzęt — żelazko elektryczne

nabędziecie u nas na bardzo dogodnych warunkach opłacając zł. 1.70 przez 10 miesięcy w okresie propagandy w marcu.

Dodajemy bezpłatnie bardzo praktyczną i cenną premię.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Nr. II Km. 165/39 i 704/39 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski zam. w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenie wierzytelności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 5-go kwietnia 1939 roku w I-ym terminie o godzinie 10 m. 30 w Sosnowcu przy ulicy Barbary pod Nr. 19, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 610 zł.

Dnia 20-go kwietnia 1939 roku w I-ym terminie o godzinie 11 m. 30 w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 6, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 975 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Sosnowiec, dnia 27 marca 1939 roku

**Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.**

„O ..."

Dziś ostatni dzień!
Dwie kobiety, dwie miłości, dwa światy w filmie pt.

WIELKI WALC

W rol. gł. LUIZA RAINER, FERNAND GRAVEY, Miliza KORJUS

Pocz. I seansu o 5.30.
Wejście tylko na seansy.

Doroczne obrady

CZŁONKÓW CZELADZKIEJ BRYNICY

W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. Tajchmana i przy udziale 136 osób odbyło się walne zebranie członków K. S. Brynicy w Czeladzi. Na asesorów poproszono pp.: Fr. Pasternaka i L. Gaika, a na sekretarza p. J Przybylskiego.

Sprawozdanie ogólne z działalności klubu zreferował p. St. Irzycki. Brynica w okresie sprawozdawczym pracowała w b. trudnych warunkach, a zwłaszcza ze względu na brak należytego ogrodzenia stadionu sportowego w Czeladzi.

Drużyny piłkarskie Brynicy zawody mistrzowskie musiały rozgrywać na obcym terenie. W ciągu roku wydano z kasy klubowej 4000 zł. Przy omawianiu sprawozdania z działalności sekcji piłkarskiej wyróżniono gracza pierwszej drużyny Fr. Barana za największy udział w rozegranych zawodach.

W dyskusji nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym dokonano wyboru nowych władz.

Zarząd stanowią pp.: St. Irzycki — prezes, J. Drygała, K. Termiński, J. Szlefarski, H. Sierpiński, J. Przybylski, J. Jeleń, R. Wilk i W. Sikora. Kierownikiem sekcji piłkarskiej nożnej obrano p. J. Szkoca, kier. drugiej drużyny p. J. Przybylskiego, a kier. juniorów p. M. Jaworka.

W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: J. Tajchman, B. Wyględacz i B. Wałowski. Zebrani uchwalili budżet na 1939 rok w sumie 3000 zł. oraz zalecili zarządowi poprowadzić pracę w kierunku wychowania nowych graczy dla zasilenia swych drużyn piłkarskich.

Baworowski wygrał

TURNIEJ W JUAN LES PINS

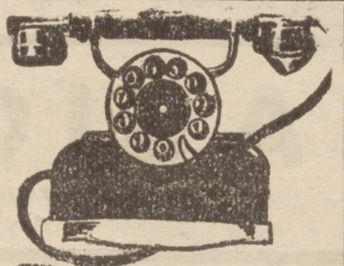
W Juan les Pins odbyły się finały międzynarodowego turnieju tenisowego.

W grze pojedyńczej panów Baworowski zajął pierwsze miejsce, bijąc w finale po zaciętej walce Abdelessana 6:2, 12:10, 6:4.

W grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Baworowski przegrała w finale z parą Wewers - Boussus 1:6, 11:9, 6:8.

Wyciąć i Przechować!

TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie



ZAKŁAD RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKI I BETONIARSKI
Józef Wójcik, Sosnowiec
ULICA DZIEWICZA Nr. 12 przystanek tramwajowy
WYKONYWA. pomniki i grobowce z białego i z czerwonego piaskowca, z granitu, z marmuru i z sztucznego kamienia, płyty chodnikowe, krawężniki, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, studzienki rewizyjne, schody i posadzki mozaikowe i betonowe, terrazzo, parapety okienne, blaty stołowe i wszelkie roboty w zakres rzeźbiarsko - kamieniarski i betoniarski wchodzące.
Wykonanie solidne i terminowe. Warunki dogodne. Ceny przystępne.

AFISZE wykonuje gustownie, szybko i tanio drukarnia „Expres Zagłębia" 6-14-97

MEBLE
Kompletne pokoje, sztuki pojedyńcze. — Tapczany, otomany. Kluby. Kanadyjskie fotele. Saloniki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty
J. TOMCZYK
Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14. Telefony: 62-367 i 63-105.
Firma egzystuje od 1910 roku.
Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

KINO „ZAGŁĘBIE"
DZIŚ Potężny film DZIŚ
GŁOS MATKI
Film ten wszystkich zachwyci i oczaruje
W rol gł. największy tenor świata BENIAMINO GIGLI
I MARIA CEBOTARI znakomita śpiewaczka włoska.
oraz PIOTRUŚ BOSSE
Początek o godz. 17.30 w niedz. 15.30

KINO „PATRIA"
DZIŚ DZIŚ
Genialna aktorka **Paula Wessely**
w dramacie życiowym p. t.
Córka Znachora

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel z Będzina udziela niemieckiego. Zgłoszenia filia Będzin pod W. M.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ondulatorka wykwalifikowana od zaraz. Róża Kupka, Sosnowiec Targowa 9 „Rozalia".

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz. I. Anisman, Targowa 16, Sosnowiec

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM
ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stypiński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

SPRZEDAM budkę Sosnowiec, ul. Legionów obok Ubezpieczalni. Wiadomość Dęblińska 11, sklep Kucharskiego.

NASIONA
preparaty chemiczne
NAWOZY
sztuczne, kłącza dalii, cebulki mieczyków oraz krzaki róż poleca B. SERWECIŃSKI, Sosnowiec, 1 go Maja 6, tel. 62553

KLUB skórą kryty, kasa żelazna, biurko amerykańskie z żaluzją, jadalnia dębowa, szafa z żaluzją, biurka tanio poleca B. Błotniewski, handel mebli nowych i używanych Sosnowiec, 3 Maja 7 tylko w podwórzu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ dowód osobisty wydany przez Starostwo Włoszczowskie 4.IV 1924 r. Nr. 562/742880 na imię Nusyna Werdygiera ze Szczekocin.

GOZDALSKI JÓZEF zgubił dowód kolejowy Nr. 25429 wydany przez Dyrekcję Warszawską.

WALDEMAR WIECZOREK zgubił dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez starostwo zawierciańskie. Piotr Lenartowicz, Zawiercie.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie. Koper Ludwik.

RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY
gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio
STYBLIŃSKI
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

PIECZĘCIE SZYLDY
monogramy i prace grawerskie w solidnym wykonaniu L. WILSKI, Sosnowiec, Warszawska 4.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92. Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Redaktor: Tadeusz Lipski